

Olędzki, Michał

Krzewienie kultury wśród ludzi pracy w ujęciu szkoły Ludwika Krzywickiego : (pro memoria 40 rocznicy Jego śmierci)

Notatki Płockie 26/3-108, 19-24

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KRZEWIENIE KULTURY WŚRÓD LUDZI PRACY W UJĘCIU SZKOŁY LUDWIKA KRZYWICKIEGO

(Pro memoriam 40 rocznicy Jego śmierci)

L. Krzywicki (1859—1941) — Wielki Płoczanin i Polak, ukształtował swoją niezwykłą pracą badawczą i nauczycielską środowisko społeczno-naukowe zasługujące na miano odrębnej szkoły badań społecznych, zwłaszcza w okresie kierowania bezpośredniego i zarazem ideowego Instytutem Gospodarstwa Społecznego (1920—1944).¹⁾ Instytut ten został reaktywowany przez wychowanków i współpracowników L. Krzywickiego w 1957 r. przy Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie, dawniej — Szkole Głównej Handlowej, której profesorem był L. Krzywicki.²⁾ Autor niniejszego przyczynku związany jest ze środowiskiem, kultywującym tradycje badań ekonomiczno-społecznych, ukształtowane w kręgu ideowym IGS — L. Krzywickiego od 1957 r., gdy Edward Strzelecki — uczeń i współpracownik L. Krzywickiego — objął kierownictwo IGS i Katedry Polityki Społecznej w SGPiS.

Polityka społeczna w ujęciu szkoły L. Krzywickiego, oparta została na teorii rozwoju społeczno-gospodarczego, budowanej na tezach metodologicznych filozofii, ekonomii politycznej i socjalizmu naukowego oraz na oryginalnych, historycznych i współczesnych, empirycznych badaniach społecznych, tzw. wielkich kwestii (robotniczej, chłopskiej, kobiecej, mieszkaniowej, itp.), wynikających z dynamiki struktur społecznych.

Ujęcia szkoły L. Krzywickiego cechował rzetelny stosunek do realiów historycznych, materialnych warunków bytu, ewolucji społecznego podziału pracy, przemian rozwoju sił wytwórczych (cywilizacji technicznej, nauki i ogólnej kultury, znamionującej wzrost roli siości ludzkiej energii w kształtowaniu środowiska pracy i życia społeczności przedcywilizacyjnych i cywilizowanych).

Szkole badań społecznych IGS L. Krzywickiego i jego współpracowników oraz uczniów zawdzięczamy solidną wiedzę o warunkach pracy i życia polskiego narodu i jego podstawowych klas oraz grup społecznych w okresie po 1863 r., zwłaszcza w okresie międzywojennym (1918—1939).

L. Krzywicki był najwybitniejszym polskim socjologiem i przywódcą duchowym szkoły naukowej badań społecznych IGS. Ogólną jej koncepcję określa się jako socjologiczno-strukturalną, mocno osadzoną na tezach metodologicznych marksizmu i współczesnych metodach

ilościowo-jakościowych badań środowiska społecznego. Szczególnie twórczy wkład do tej koncepcji wnieśli współpracownicy i uczniowie L. Krzywickiego: Konstanty Krzeczkowski (1878—1939), Stanisław Rychliński (1903—1944), a do reaktywowania tej koncepcji w okresie Polski Ludowej przyczynił się w znaczącym stopniu Rektor Szkoły Głównej Planowania i Statystyki — Andrzej Grodek (1901—1959) i Edward Strzelecki (1894—1967).

Dyrektywą naukowo-badawczą szkoły IGS — L. Krzywickiego było i jest kultywowanie jego tezy, że „nie jednolity schemat, jeno różnorodność kształtów i dróg rozwoju jest zasadą”, że obok porządkującej materiał faktograficzny tezy metodologicznej marksizmu o zależności świadomości, instytucji i urzędzeń społecznych od materialnych warunków bytu, należy wyjaśniać różnorodność kulturową społeczeństw działaniem czynników geograficznych, demograficznych, antropologicznych i historycznych.

Pozostawianie historykom konkretnego przebiegu rozwoju społecznego i kultury, a **poszukiwanie różnic i podobieństw celów, instytucji, rodzajów więzi społecznej i organizacji gospodarowania, różnych typów rodziny i wspólnoty społecznej dla ustalenia najbardziej odpowiednich struktur społecznych współczesnego życia ludzi pracy, jest trwałą orientacją szkoły L. Krzywickiego**, zasługującą na kultywowanie w nauce o polityce społecznej.

Modelowe badanie form życia społeczno-gospodarczego jako dynamicznych struktur, historycznie uwarunkowanych, zmiennych, przechodzących od różnorodności do uniformizacji kulturowej, ciągle odchylających się od linii i form podstawowych ustroju poszczególnych krajów, pozwala L. Krzywickiego i jego koncepcję polityki społecznej uważać współcześnie za spełniającą wymagania naukowej, nowoczesnej metodologii. Metodologia ta chyba dość często dzięki nowemu nazewnictwu robi wrażenie oryginalności. Natomiast koncepcja polityki społecznej szkoły L. Krzywickiego mimo staropolszczyzny wytrzymuje próbę jakości przy głębszej interpretacji istoty nowoczesnego podejścia systemowego i cybernetycznego, ponieważ szkoła L. Krzywickiego stała na gruncie też metody dialektyczno-historycznej marksizmu, nie eksponując tego przy pomocy deklaracji werbalnych, ale implicite, stosując je efektywnie w badaniach życia społecznego.³⁾

Określenie pojęcia „kultura” i pojęć pokrewnych

Pojęcie „kultura” w starożytności oznaczało „uprawę ziemi”, a przez Cyserona w „Rozprawach tuskulańskich” rozszerzono je na zjawiska intelektualne, określając filozofię kulturą ducha. Te dwa znaczenia funkcjonują dotychczas, a ich upowszechnienie nastąpiło na przełomie XIX i XX wieku wraz z ekspansją różnych nauk, literatury i prasy. Pojęcie „kultura” funkcjonuje jako znaczące hasło ruchów społecznych. Tutaj wypada ograniczyć się do naukowego i potocznego jego pojmowania.

Spośród wielu prób definicji „kultury” w Polsce za znaczące uważa się określenia Stefana Czarnowskiego, Jana Szczepańskiego i Antoniny Kłoskowskiej. Przyjmuję określenie tej ostatniej za wiążące. „Kultura” jest to względnie zintegrowana całość, obejmująca zachowania ludzi, przebiegające według wspólnych dla zbiorowości społecznej wzorów wykształconych i przyswojonych w toku interakcji oraz zawierające wzory takich zachowań”.⁴⁾

Przyjmuję także podział zachowań i wartości kulturalnych na bezpośrednie i symboliczne, na materialne i niematerialne, służące zaspokajaniu potrzeb podstawowych oraz potrzeb psychospołecznych. Stosuję w tym artykule stosowany dawniej i najczęściej podział na kulturę szeroko rozumianą — materialną i duchową, czy globalną i wąską — selektywną. Uważam, iż nie sposób nagle zrezygnować z korzystania z różnych określeń specjalistycznych kultury w rodzaju: „kultura pracy, kultura polityczna, społeczna, ideologiczna, symboliczna” itp. W polityce kulturalnej istotny jest podział na funkcję instrumentalną i autoteliczną kultury, rozpatrywane łącznie w ramach kultury duchowej i symbolicznej. Umożliwia to wyodrębnienie wpływu kultury na kulturę pracy i czasu wolnego, na stosunki społeczne i polityczne, zgodnie z potrzebami oddziaływania na klasy, warstwy i ogólnie z potrzebami rozwoju społeczeństwa narodowego i socjalistycznego.

Każdy działacz i uczonej polityk społeczny, zwłaszcza gospodarczy, traktuje kulturę i politykę kulturalną przede wszystkim instrumentalnie, jako zbiór zachowań i wytworów czy sztukę oddziaływania na masy, klasy i warstwy pracujące, pozwalającą ukierunkować ich dążenia odpowiednio do dążeń podmiotów polityki społeczno-ekonomicznej i potrzeb rozwoju społeczeństwa socjalistycznego⁵⁾. Jak wyjaśniał P. Bożyk,⁶⁾ chodzi o preferowanie określonej struktury wytwarzania dóbr kulturowych,

sprzyjających podnoszeniu kwalifikacji zawodowych, wzrostowi kultury pracy, podnoszeniu świadomości społecznej.

Przeciw jednostronności ujmowania społeczno-ekonomicznej funkcji kultury, właściwie przeciw wąskiemu, selektywnemu rozumieniu kultury, trudno się wypowiadać w niebywale złożonej „kryzysowej” sytuacji gospodarczej, gdy całokształt stosunków społecznych podporządkowuje się na zasadzie wyższej konieczności — utrzymaniu w ruchu aparatu wytwarzania dóbr i usług użytecznych społecznie nadających się na rynek wewnętrzny i na eksport, dla utrzymania minimum równowagi psychofizycznej ludzi pracy i zaufania wierzycieli przez gwarancję spłaty zadłużenia. Efektywność gospodarowania nie może być uznana za hasło minionego etapu przed sierpniowego 1980 r., bo pluralizm związków zawodowych solidarnie doskonalili stosunki podziału dochodu narodowego, ale nie pomnoży jego wolumenu, bez wzrostu efektywności naszego gospodarstwa społecznego. Nawet niezależność i samorządność w stopniu wymarzonej przez polski romantyzm w warunkach nowoczesnej struktury organizacyjnej typowej dla gdańskiej stoczni, nie od razu przezwycięży kryzys.

Przekonał się w 1980/81 roku, że kultura życia społecznego to potęga w walce o pokojową koegzystencję. Efektywność gospodarowania okazała się z całą ostrością i groźbą konfliktu klasowego na makroskalę uwarunkowana przez kulturę i sztukę współżycia społeczno-politycznego, przede wszystkim przez demokratyczny styl zarządzania metodą dialogu i porozumień. Tytuły naukowe bez kultury współżycia i dialogu w sprawach życiowych Polaków okazały się w sposób oczywisty dzięki środkom nowoczesnej komunikacji (filmowo-telewizyjnej) niewystarczające dla utrzymania stanowisk rządowych. Nauczaliśmy się tej prawdy z kolejnej lekcji historii polskiej klasy robotniczej, która znów wzięła na siebie odpowiedzialność za postęp całego narodowego społeczeństwa, stwarzając wielki przykład na skalę międzynarodowego ruchu. To jej zawdzięcza reanimację nauka i kultura. Trudno teraz podejmować się roli „naganiacza” do efektywności gospodarowania wedle starych reguł krzewienia kultury w środowiskach aktywności zawodowej świata pracy. Trudno oczekiwać, a tym bardziej wymagać wypełnienia należytego takiej roli przez jakiegokolwiek związki od razu po sądowej rejestracji i odżegnaniu się od Centralnej Rady Związków Zawodowych.

W okresach trudności, a tym bardziej głębokich załamań gospodarki, najczęściej rezygnuje się z inwestycji na infrastrukturę społeczną, czyli właściwie z inwestycji w człowieka, a jednocześnie oczekuje się kulturalnych, beznakładowych zachowań ludzkich. Nie można jednak liczyć na efekty istotne, gdyż w młodych generacjach wygasły w zasadzie motywacje animowane apelami społecznymi do świadomości moralno-politycznej. Bieg życia realnego toczył się bowiem od dłuższego czasu wbrew deklarowanym ideałom sprawiedliwości, równości prawdy itp.

Działacze, którzy chcą kształtować struktury życia społecznego zgodnie z zasadami naukowego socjalizmu, długofalowego i odpowiedzialnie przed narodem i światem pracy w szczególności, są oczywiście żywotnie zainteresowani efektywnością krzewienia **kultury zachowań** rzesz ludności pracującej, a również upowszechnieniem, czy zawłaszczaniem wytworów kultury przez wszelkie realne grupy społeczne, rodzinne i terytorialne podsystemy społeczeństwa globalnego.

W najnowszym okresie rozwoju krzewienia kultury w sensie kształtowania zachowań, a więc orientacji w wyborze wartości kulturalnych i postaw społeczno-konsumpcyjnych wobec wytworów kultury narodowej i socjalistycznej jest pojęciem niemal totalnie wypartym z obiegu myśli społeczno-naukowej.⁷⁾ Dominuje coraz bardziej wyraźnie nowoczesna kategoria komercjalizacji kultury, a właściwie chodzi o industrializację i organizację „wielkiego biznesu” na zasadach bezwzględnej opłacalności produkcji i sprzedaży dóbr kulturalnych w skali masowej i elitarniej. „Komercjalizacja” przywędrowała do nas z „zachodu”, tj. z krajów gospodarczo rozwiniętych i znudzonych dobrobytem materialnym.

Efekty ekonomiczne, ilościowe rozwoju infrastruktury i produkcji dóbr kulturalnych wydawały się zawsze obiecywać postęp. Teraz, w zderzeniu z polską i socjalistyczną interpretacją krzewienia kultury szlachetnymi sposobami „Judymów i Siłaczek”, wywołują mieszane raczej uczucia, a wśród niektórych kategorii społecznych nawet deprecjację trwałych wartości kulturowych. Komercjalizacja kultury np. powiązana z turystyką krajową i zagraniczną w przypadku obiektów kultu narodowego budzi na ogół uczucia mieszane, choć w Czechosłowacji czy Hiszpanii jest to zwyczajny proceder gospodarczy. Może i u nas będziemy zarabiać na czym się da, żeby uzyskać dewizy na spłacenie długów, ponoć nie zawsze kulturalnie zaciągniętych.

Przyjemnie słynać z gościnności i szlachetności polskiej, ale trzeba zacząć domagać się partnerstwa czy zwykłej wzajemności tzn. krzewić polską kulturę wśród społeczeństw doskonalej skomercjalizowanych. Zarobimy może na tym krzewieniu kultury niewiele w najbliższym okresie, ale zapoczątkujemy łagodzenie obyczajów turystycznych, co otwiera

o wiele korzystniejsze perspektywy rozwoju świata ludzkiego.

Koncepcja krzewienia kultury w ujęciu szkoły L. Krzywickiego

Tezą centralną dla szkoły L. Krzywickiego było takie pojmowanie roli nauki w życiu, które wiązało ją z postępowaniem całej kultury społecznej, zwłaszcza materialnej, wykazywanie, że obraca się ona w szrankach zakreślonych przez czas i miejsce, tj. przez warunki historyczne.⁸⁾ Wynikała z takiego pojmowania roli nauki teza o istocie działalności myślicieli. Istota ta wedle L. Krzywickiego polega na skupianiu w systemy zwarte niejasnych poglądów rozproszonych po umysłach ogółu.⁹⁾ W ten sposób historyzm pojmowania dziejów nauki niweczył „niepłodne marzycielstwo w sferze społecznej”, kładąc pod działania ludzkie mocną podstawę jaką daje racjonalne poznanie, umożliwiając postęp społeczny. L. Krzywicki tak właśnie pojmował własną rolę naukową. Ogromna erudycja i subtelna aparatura pojęciowo-metodologiczna, ale również autentyczna wrażliwość na krzywdę ludzką pozwoliła mu na podporządkowanie swojej pracy naukowej realizacji ideałów sprawiedliwości i braterstwa.¹⁰⁾

W świetle powyższych tez ogólnych można uznać za prawdopodobną pozytywną hipotezę, że tego typu uczyony — społecznik, jakim był L. Krzywicki, traktował **popularyzację wiedzy i rozwój nauki o postępie społecznym i kulturze ludzkiej jako spójne zadanie krzewienia kultury** wśród ludzi nauki i pracy, jako zadanie tworzenia podwalin dla integracji klas i warstw w społeczeństwo narodowe i światłe, racjonalnie planujące swój rozwój społeczny ku ideałom socjalizmu naukowego.

Krzewienie kultury w ujęciu szkoły L. Krzywickiego jest nierozłącznym składnikiem zaangażowanego upowszechniania wiedzy, kształtowania orientacji racjonalnej i prospołecznej, postaw i zachowań ludzkich, wynikających z pozytywnej absorpcji wartości kulturowych w najszerszym znaczeniu nauki i całej kultury materialnej i duchowej.

Krzewienie kultury w najszerszym zakresie jest w ujęciu L. Krzywickiego upowszechnieniem idei historycznych, które są motorem ideologicznym, pociągającym za sobą olbrzymie rzesze osób, znaczącym w skali dziejów, racjonalnym wyrazem odczuć właściwych dla danych środowisk ludzkich w danej epoce. Idee nawet sformułowane w hasłowych, skrótowych ujęciach wpływają na rozwój społeczny, zarówno na dynamikę, jak i statykę społeczną. Rola idei przeżytych, tzw. przeżytków (survivals) wyjaśnia rolę przeszłości w teraźniejszości. Szczególne znaczenie mają przeżytki i tradycje dla nowych dróg życia społecznego, a **formy życia okazują się bardziej zachowawcze niż treść.**

Teza L. Krzywickiego, że „forma odznacza się zawsze większą zachowawczością niż treść”, poparta przykładami historycznymi, może być

wskazówką dla racjonalnego i efektywnego krzewienia kultury w środowiskach lokalnych i układach rodzinno-sąsiedzkich. Poszanowanie form tradycyjnych kultury materialnej i niematerialnej pozwala bez emocjonalnych oporów upowszechniać nowe treści i pożądane przemiany życia społecznego, albo też służyć petryfikacji urządzeń w interesie określonej klasy czy kategorii społeczno-zawodowej.

W krzewieniu kultury wśród elementarnych grup społecznych, istotną rolę odgrywa idea postępu i obiektywne kryterium pomiaru — stopień władztwa człowieka nad przyrodą. Materialistyczne pojmowanie dziejów sprowadza stopień władztwa człowieka nad przyrodą do postępu najszerzej pojętego w zakresie techniki. Postęp techniki jest zasadniczą cechą ludów cywilizowanych, ale w wielu przypadkach stwierdza się okresy zastoju i regresu, uzależnienia człowieka od urządzeń instrumentalnych, stworzonych dla panowania nad przyrodą.

Postęp techniczny nie idzie zawsze w parze z postępowaniem antropologicznym, którego kryterium stanowi przyrost szczęścia ludzkiego na podstawie wysokiego stopnia rozwoju umysłowego i fizycznego. Postęp ogólny w sensie postępu technicznego, zdaniem Krzywickiego, ma sens dla człowieka, jeśli wzrost władztwa nad przyrodą potęguje szczęśliwość (pomyślność) człowieka. L. Krzywicki nie wypowiadał się w sposób stanowczy, że nastąpi zmiana kapitalizmu na socjalizm, ale wskazywał na możliwość zmiany stosunków społeczno-gospodarczych, ostrzegając przed pogłębieniem się niewoli, związanej z destruktywnym wpływem kapitalizmu, jeśli nie nastąpi zmiana tych stosunków. Trudno jest zaiste i obecnie przesądzać naukowo, co zwycięży w walce o lepszą przyszłość. Stosunek człowieka do przyszłości ostatecznie określa irracjonalna pobudka — wiara w przeszłość i nią kierował się L. Krzywicki, szukając dla niej podstawy racjonalnej będącej wyrazem postawy moralnej człowieka wrażliwego na krzywdę społeczną i pragnącego jej eliminacji ze stosunków międzyludzkich.

Krzewienie kultury w tym świetle wynikało z przeświadczenia, że współczesność jest jedynie okresem przejściowym, a przyszłość da nową cywilizację, bo „maszyna w dalszym swoim rozwoju powróci nam wczasy barbarzyńskie na podłożu zdobycy cywilizacji, wskrzesi pobyt na łonie przyrody wśród gwałtownego obcowania z całym dorobkiem kultury, powoła do życia pokolenie zdrowych, silnych, wykształconych a szczęśliwych ludzi.”¹⁴⁾ Jest to zarys pożądanego obrazu przyszłości, który uczuciowo i rozumowo zakładał Krzywicki, wierząc, że ludzkość dąży ku takiej wizji życia społecznego. Ideał przyszłości stał się dla szkoły L. Krzywickiego miernikiem postępu w dziejach ludzkości, jedynym ze sprawdzianów oceniania przeszłości. Można, jak to wynika z dorobku L. Krzywickiego, uprawiać historię kultury i rozwoju społecznego i uzasadniać idee przyszłości, wprowadzając do obiegu myślowego wartościowanie

z punktu widzenia wiary w przyszłość szczęśliwą, bez wyzysku człowieka przez człowieka, z nowymi podstawami selekcji, bez nadmiernej pracy, przy pracy przekształconej w przyjemne wyładowanie energii z jednoczesnym powszechnym obowiązkiem pracy.

L. Krzywicki zachował do śmierci, postawę moralną na wskroś humanistyczną. Postawa ta obejmowała: głębokie umiłowanie człowieka, wiarę w jego siły, ból z powodu krzywdy, jaka mu się dzieje, i optymizm nierozdzielny z humanitaryzmem. L. Krzywicki był i jest trudnym do naśladowania wzorem zespolonego w jednej Osobie społecznika i uczonego. Talent, erudycja przepojona umiłowaniem bólów i radości ludzkich cechują strukturę osobowości Krzywickiego — człowieka.¹⁵⁾

Jest to bezsporny argument za uznaniem L. Krzywickiego jako twórcy merytorycznej koncepcji polityki społecznej IGS. Z jego dorobku, głównie socjologicznego, ale również w zakresie innych nauk społecznych, np. etnologii i antropologii, traktowanych jako pomocnicze nauki dla zrozumienia należytego warunków rozwoju społecznego, może czerpać inspirację polityka społeczna — dyscyplina kreująca świadomie, planowo warunki i stosunki społecznego bytu, uwzględniając każdorazowo możliwości realizacji socjalistycznego ideału życia ludzkiego.

Krzewienie kultury w środowiskach społecznych świata pracy, zwłaszcza robotników, chłopów i tzw. umysłowych najmitów, wchodziło jako znaczący składnik repertuaru sposobów celowego kształtowania struktur i stosunków społecznych, przybliżających urzeczywistnienie ładu socjalistycznego, prawdziwie humanistycznego i demokratycznego.

Egzemplifikacja polityki krzewienia kultury w środowiskach świata pracy

Za istotne w polityce krzewienia kultury w środowiskach ludzi pracy uważam w świetle koncepcji IGS — L. Krzywickiego:

1) wytrwale krzewienie słowem i piórem wykształcenia ogólnego, ugruntowującego w środowiskach ludzi pracy wspólny język, pozwalający na rozumienie świata wykraczającego poza widnokręgi wyspecjalizowanych zajęć codziennych, zawodowych i domowych oraz kształtowanie poczucia całości społecznej, potrzeb wspólnotowych, osobistej godności i odpowiedzialności, co warunkuje harmonizację działalności zawodowo-gospodarczej i społeczno-kulturalnej.

W świetle badań IGS i działalności L. Krzywickiego oraz uczniów i zwolenników Jego szkoły można uznać za owocną dyrektywę, żeby krzewienie wiedzy traktować jako podstawowy składnik demokratyzacji ładu społecznego i priorytetowy warunek upowszechniania wszelkich wartości kulturowych, istotnych dla wdrożenia ideału człowieka formacji socjalistycznej, świadomego swoich praw i obowiązków.

2) Pomysłowe aktywizowanie (animacja i reanimacja) twórczości społeczno-kulturalnej ludzi pracy i ich rodzin poprzez udział we wszelkiego

rodzaju akcją środowiskowego współzawodnictwa w formie konkursów i pokazów we wszystkich dziedzinach kultury, które są atrakcyjne i ożywiają ludzkie treści wzajemnego powiązania jednostek w zbiorowości, tj. umacniających subtelne spoidła współczesnej formalnej organizacji środowisk pracy i życia rodzin robotniczych, chłopskich i inteligenckich.

L. Krzywickiemu zawdzięczamy pojęcie „więzi społecznej”, które wzbogaciło nasze słownictwo naukowe,¹³⁾ a które pozwoliło objąć refleksją i badaniami również najbardziej subtelne spoidła międzyludzkie. Spoidła te wytworzą i umacnia nie tylko krzewienie wykształcenia ogólnego i wspólnego języka, ale i w szczególności sposób — swobodna twórczość kulturalna ludzi, której korzystne warunki rozwijania może zapewniać światła polityka społeczna. Przykładem takiej aktywizacji twórczej kulturowo były konkursy pamiętnikarskie organizowane przez IGS L. Krzywickiego, jak i w Polsce Ludowej.¹⁴⁾

3) Z tradycji szkoły polityki społecznej IGS — L. Krzywickiego można dzisiaj czerpać konstruktywne **przykłady ukazywania ról kulturalnych** różnych kategorii zawodowych spośród świata pracy.

Badania etnograficzne, antropologiczne i socjologiczne, które prowadził sam Krzywicki niemal przez całe świadome życie, dawały obfity materiał faktograficzny do konkretyzacji ról odgrywanych przez mężczyzn i przez kobiety w rozwijaniu kultury w najszerszym sensie, poczynając od najniższych poziomów rozwoju podziału pracy w społeczeństwie ludzkim.

Szczególnie inspirujące są opisy popularyzujące i demitologizujące przemiany roli kulturalnej kobiety w świetle danych o okresie dzikości i barbarzyństwa.¹⁵⁾ Wskazanie na samodzielność kobiet, przejmowanie ról zwyczajowo męskich, lepsze od mężczyzn spełnianie ról żywiciela i wychowawcy, kształtowanie pierwotnego pojmowania świata, widoczne np. w zasobie wspólnych dla języków aryjskich źródłosłów.

Kultura oparta na wspólnym języku jest współcześnie krzewiona w układach rodzinno-lokalnych przede wszystkim przez kobiety: matki, nauczycielki, wychowawczynie dzieci własnych i sąsiedzkich.

Polityka społeczna krzewienia kultury może liczyć na efekty właściwie wówczas, gdy aktywizacja zawodowa kobiet będzie procesem przez nie pożądanym dla wzbogacenia raczej kulturowego osobowości niż dla przymusowego uzupełniania niedostatecznych środków utrzymania rodziny.

Treści kulturowe zawarte w doświadczeniu społeczno-zawodowym kobiet przenoszone ze środowiska pracy do życia rodzinnego i osiedlowego nie mogą być bagatelizowane w kształtowaniu więzi społeczno-kulturalnej. Transfer kulturalny jest jednak mało efektywny, jeśli kobiety są niebywale przeciążone obowiązkowymi czynnościami zawodowymi i domowymi, dojazdami do pracy itp. w warunkach niedorozwoju usług bytowych.

W środowisku o niskiej kulturze materialnej trudne jest odgrywanie kulturalnej roli, zarówno przez wykwalifikowanych zawodowo specjalistów, jak i przez naturalnie do takiej roli usposobione kobiety. Zmęczenie i złe odżywianie powoduje skłonność do reakcji bliższych niższym stadiom uczyłowienia, obniża się nawet kultura wspólnego języka, występuje przemienne udreka milczenia i wulgarna ekspresja dezaprobaty. Edukacyjna, kulturalna rola przemęczonej kobiety, nawet w stosunku do własnego, kochanego dziecka, podobna jest w istocie pod względem skuteczności i mechanizmu działania do „szafy grającej” — automatu uruchamianego przez proste bodźce i załatwiającego w najłatwiejszy sposób bieżące potrzeby. W ten sposób krzewienie kultury w dobie współczesnej rewolucji technicznej komercjalizuje się i automatyzuje nawet poprzez role kobiece.

Kadry dla kultury trzeba obecnie kształcić specjalnie. Czy można jednak oczekiwać, że **profesjonaliści kultury zastąpią kobiety** — matki i nauczycielki w ich kulturotwórczej roli, wychowawczyń nowych pokoleń? Czy można po prostu znów uwierzyć w podźwignięcie się „Judymów” 1981 bez „Siłaczek”, jeśli dalej mają „ciągnąć na dwóch etatach”?

Najważniejsze konkluzje

Z koncepcji szkoły badań społecznych IPS — L. Krzywickiego można wyciągnąć wnioski natury zasadniczej dla krzewienia kultury wśród współczesnych ludzi pracy, zwłaszcza w środowiskach ich codziennego bytowania.

Do wniosków tego rodzaju należy niewątpliwie **sprężenie zwrotne aktywności społecznej pracowników, ich samorządnej organizacji, struktur społeczno-gospodarczych**, w jakich funkcjonują, **z udziałem w kulturze jako twórców i konsumentów**. Partycypacja w życiu społeczno-gospodarczym jest warunkiem godnego uczestnictwa w życiu kulturalnym i na odwrót. Oba typy partycypacji są dopiero wyrazem realnej demokratyzacji ładu społecznego i pozytywnym skutkiem upowszechnienia oświaty przez system szkolny i pozaszkolne instytucje i środki masowego przekazu.

Krzewienie kultury wśród ludzi pracy może być sensownym procesem tylko jako składnik systemu polityki społecznej. System ten powinien być wreszcie pojmowany i kreowany jako programowanie wyzwolenia ludzi pracy od ucisku i wyzysku w istniejących strukturach gospodarowania.

Wielki program przebudowy, porywający ludzi pracy, motywuje ich do podnoszenia poziomu wykształcenia i kultury ogólnej, a to z kolei sprawia, że przebudowa struktur życia społecznego staje się efektywna. Samorządność i twórczość kulturowa staje się w takiej sytuacji autentycznym atrybutem mas pracujących. Ideały naukowego socjalizmu, uzyskują szansę realizacji w układach realnej przestrzeni wspólnoty narodowej i ludzkiej.

- 1) Zob. M. Ołędzki, Szkoła badań społecznych Ludwika Krzywickiego [w:] »Notatki Płockie« nr 4/1979 oraz »O Ludwiku Krzywickim w 120 rocznicę urodzin«, [w:] »Polityka Społeczna« nr 11/12, 1979.
- 2) Zob. T. Szturm de Sztrem: Instytut Gospodarstwa Społecznego (1920—1944), PWN, 1959.
- 3) Z okazji 60-lecia niepodległości Polski Instytut Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu KC PZPR w 1978 r. potwierdził walory dorobku naukowego szkoły polityki społecznej IGS — L. Krzywickiego, publikując tom wypisów z prac międzywojennych pt. Warunki życia i pracy w Polsce międzywojennej, s. 481.
- 4) Cyt. za: J. Kądzelski, rozdz. VI pt. Polityka kulturalna, [w:] »Polityka społeczna«, praca zbiorowa pod red. A. Rajkiewicza, PWE 1979, s. 166.
- 5) Por. tamże, s. 168—169.
- 6) Por. P. Bożyk, Rola społecznych czynników rozwoju, »Kultura« nr 27/1977.
- 7) Zob. Kultura polska a socjalistyczny system wartości, pod red. B. Suchodolskiego, KiW, Warszawa 1977.
- 8) L. Krzywicki, Wiedza ludów pierwotnych, [w:] Dzieje myśli, t. I, zeszyt 1, Warszawa 1907, s. 57.
- 9) Por. L. Krzywicki, Rozwój kultury materialnej, więzi społecznej i poglądu na świat, [w:] Świat i człowiek, zeszyt III, Warszawa 1912, s. 124.
- 10) Zob. »Studia Socjologiczne« Warszawa 1923, s. 59.
- 11) Zob. L. Krzywicki, Rozwój stosunków gospodarczych, wyd. II, Świat i Człowiek, t. III (1912), s. 297—298.
- 12) Zob. A. Hertz, Ludwik Krzywicki jako historyk rozwoju społecznego i kultury, [w:] Ludwik Krzywicki, IGS, Warszawa 1938, s. 37.
- 13) Zob. S. Rychliński, Ujęcie więzi społecznej w socjologii Ludwika Krzywickiego, [w:] Ludwik Krzywicki IGS, Warszawa 1938, s. 157.
- 14) Zob. F. Jakubczak, Metoda dokumentów pamiętnikarskich w badaniach społecznych IGS, »Studia Socjologiczne« 1964, nr 4, s. 119—137, Pamiętniki bezrobotnych, Warszawa 1933, Pamiętniki chłopów 1935, Pamiętniki emigrantów 1939, Nowe pamiętniki chłopów 1962.
- 15) Zob. »Prawda« red. przez A. Świętochowskiego, 1895, nr 17, Rola kulturalna kobiety — omówienie L. Krzywickiego książki O. Masona pt. Woman's share in primitive culture, New York u Appletona.

